

NIEPOKALANA MARYJA



Strażniczko dziewic przeczysta,
Bogarodzico nietknięta,
Wesele niebios i bramo
Naszej nadziei otwarta;

Gołąbko lśniąca pięknością,
Lilio wyrosła wśród cierni,
Rozkwitła różdżko lecząca
Swoim korzeniem zranionych;

Przewodnia gwiazdo rozbitków,
Wieżo przez zło nie zdobyta,
Zachowaj nas od zasadzki,
Prowadź swym światłem do celu.

Rozprasza błędy ciemności,
Broń przed zdradliwą mielizną,
Zbłąkanym w burz nawałnicy
Drogę ukazuj bezpieczną.

Ty jedna łaską jaśniejesz,
Wolna od grzechu proajca;
Przebiegłe węża zamiary
Zetrzyj swoimi stopami.

Niech będzie Bóg uwielbiony,
Bóg, który jeden jest w Trójcy,
Bo Ciebie, Pani, obdarzył
Łaską szczególnej świętości. Amen.

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Rozpoczęliśmy rekolekcje adwentowe. Plan rekolekcji podany jest na plakacie i w gazetce parafialnej.
- ❖ Prasa katolicka, opłatki i figurki Dzieciątka Jezus do domowych szopek są do nabycia w sklepiku. Figurki będą poświęcone za tydzień na Mszy o godz. 9³⁰ i 16⁰⁰.
- ❖ W przyszłą niedzielę o godz. 16⁰⁰ Msza św. dla dzieci komunijnych.
- ❖ Dzisiaj przeżywamy dzień solidarności z kościołem na Wschodzie. Do puszeki po chórem możemy składać ofiary na wsparcie naszych rodaków, którzy remontują i odbudowują świątynie dzięki naszej pomocy.
- ❖ Dzisiaj po Mszy wieczornej spotkanie dla narzeczonych, którzy w przyszłym roku zamierzają zawrzeć związek małżeński w naszym kościele.
- ❖ Dziękujemy grupie rodziców dzieci klas III za posprzątanie kościoła. Za tydzień sprzątanie przedświąteczne. Prosimy o pomoc w przygotowaniu naszego kościoła na święta. Zapraszamy chętnych w najbliższą sobotę na godz. 10⁰⁰.



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

UROCZYŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP 8 grudnia 365'19



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 3,9-15.20* Ps 98,1-4 * Czytanie II: Rz 15,4-9.

Ewangelia: Łk 1,26-38



Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem

Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

MATKA ŻYCIA

Dzisiaj uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W Ewangelii zatrzymujemy się nad sceną, która towarzyszy nam przez całe życie. Każdego dnia w południe Kościół rozważa tajemnicę Zwiastowania w krótkiej modlitwie, którą na nowo rozpowszechnił w naszych czasach św. Jan Paweł II: „Te słowa Maryi znajdują się w centrum dzisiejszej liturgii. Mamy przed oczyma postać Maryi, tak jak Ją opisuje ewangelista Łukasz w klasycznej scenie Zwiastowania. Była to chwila powołania Maryi. I od tej chwili zależna była możliwość Bożego Narodzenia. Bez TAK Maryi, Jezus nie byłby się narodził”.

Wiemy, że u zarania dziejów pierwszy człowiek powiedział Bogu NIE. Ta postawa, skutkująca grzechem pierworodnym, stała się częścią upadłej natury człowieka, który bez interwencji Boga, pozostałby niewolnikiem kłamstwa, pychy i buntu. Maryja, w przeciwieństwie do Ewy, przyjmuje postawę pokornej

służebnicy i pragnie wypełnić do końca wolę Bożą w każdej chwili swojego życia. Tak komentuje tę scenę ks. Jan Twardowski: „Matka Boża była służebnicą Pańską nie tylko wtedy, kiedy zobaczyła anioła Zwiastowania Pańskiego w swoim domu i poczuła się jak w niebie. Była służebnicą wtedy, kiedy nie



widziała już anioła, na trudnych drogach do świętej Elżbiety, na drodze betlejemskiej, drodze krzyżowej. Anioł przychodzi do człowieka i od niego odchodzi. Najłatwiej nam rzucić się w objęcia Boga wtedy, kiedy przychodzi, bo wtedy przenosi nas w świat radości i szczęścia. Ale anioł powołania i zachwytu odchodzi. Święty Bernard mówił, że każde powołanie jest aniołem Zwiastowania w naszym życiu - powołanie do małżeństwa, kapłaństwa, życia zakonnego, do samotności. Powołanie to anioł, który obwieszcza nam coś wielkiego. Przynosi szczęście i radość, które mogą potem zniknąć; człowiek na swej drodze zostaje sam ze swoim powołaniem i musi je udźwignąć. Potem, przy końcu życia, pojawia się ten sam anioł, który przyszedł na początku powołania. Początek powołania następuje w świetle, ale ciężar powołania trzeba dźwigać po ciemku”.

To bardzo ważne stwierdzenie, które

pomaga nam mądrze wchodzić w łaskę świąt adwentu i rekolekcji. Liturgia rorat a potem świąt jest pełna światła, radości i nadziei. Ale ważne jest, by – tak jak Maryja – dźwigać ciężar powołania także po ciemku. Wiemy, że ciężar powołania pojawił się u Maryi nie na Kalwarii u stóp w życiu Krzyża, ale dużo wcześniej,

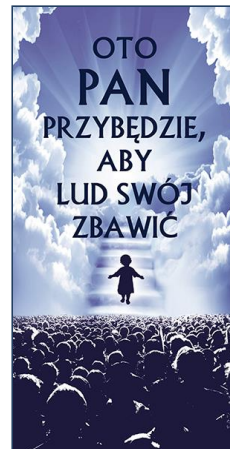
zaraz po Zwiastowaniu.

Wiemy, że w tamtych czasach cudzołóstwo karane było karą śmierci przez ukamienowanie. Maryja, zgadzając się na Boże macierzyństwo, miała świadomość czym to grozi. Podjęła ryzyko przyjęcia Daru Życia z możliwą konsekwencją utraty swojego życia. Pan Jezus powiedział: „Kto chce zachować swoje życie, straci

je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”. (Łk 9,24) Można powiedzieć, że Maryja straciła w momencie Zwiastowania swoje życie, to znaczy podjęła ryzyko śmierci z powodu Chrystusa. Dzisiejsza uroczystość – to szczególe święto życia. Matka Najświętsza jest zatroskana o to nowe życie, które się w Niej poczęło w mocy Ducha Świętego. Jest wzorem dla każdej osoby, która otwiera się na dar życia. Dzisiaj w Europie 62 procent małżeństw nie posiada dzieci. Współczesny świat ulega szatańskiej pokusie, że dziecko jest intruzem i zagrożeniem. Ale jednocześnie człowiek w swej pierwotnej pysze chce być panem życia i śmierci: przekazywać je i odbierać w sposób nienaturalny (in vitro i eutanazja). Prośmy Matkę Zbawiciela, abyśmy zawsze byli apostołami cywilizacji życia i niesli światu orędzie nadziei, które płynie z Betlejemskiej stajenki.

ks. Proboszcz

REKOLEKCJE ADWENTOWE



NIEDZIELA (8. XII)

na każdej Mszy Świętej

PONIEDZIAŁEK (9. XII)

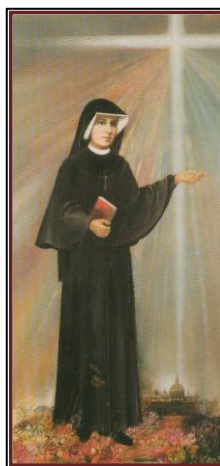
9³⁰, 17⁰⁰, 19⁰⁰ (młodzież, kandydaci do Bierznowania i wszyscy chętni)

WTOREK (10. XII)

9³⁰, 17⁰⁰, 19⁰⁰ (młodzież, kandydaci do Bierznowania i wszyscy chętni)

Spowiedź rekolekcyjna: Poniedziałek i wtorek - od 9⁰⁰ i od 16⁰⁰
Rekolekcje poprowadzi: **ks. Michał Jarmuszewski**

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 843-844



Dziś w czasie mszy św. szczególnie byłam złączona z Bogiem i Jego Niepokalaną Matką. Pokora i miłość Dziewicy Niepokalanej przenikała duszę moją. Im więcej naśladowuję Matkę Bożą, tym głębiej poznaję Boga. O, jak niepojęta tęsknota ogarnia duszę moją. Jezu, jak możesz mnie jeszcze pozostawiać na tym wygnaniu, umieram w pragnieniu za Tobą, każde Twoje dotknięcie duszy mojej rani mnie niezmiernie. Miłość i cierpienie są razem, jednak nie zamieniłabym tej boleści spowodowanej przez Ciebie za żadne skarby, gdyż to jest boleść niepojętych rozkoszy, a zadaje te rany duszy ręka miłująca. Siostra K. przyjechała po południu i zabrała mnie na Święta do domu. Cieszyłam się, aby razem być ze Zgromadzeniem. Jadąc przez miasto wyobrażałam sobie, że to jest Betlejem; widzę wszystkich ludzi spieszących się, pomyślałam: kto dziś rozważa tę Tajemnicę niepojętą w skupieniu i cichości? O Panno czysta, Ty dziś podróżujesz i ja jestem w podróży. Czuję, że podróż dzisiejsza ma swoje znaczenie. O Panno Promienista, czysta jak kryształ, cała pogrążona w Bogu, oddaję Ci moje życie wewnętrzne, urządź wszystko tak, aby było miłe Synowi Twemu; o Matko moja, ja tak gorąco pragnę, żebyś mi dała małego Jezunia w czasie Pasterki. — I odczułam w głębi duszy tak żywą obecność Bożą, że siłą woli powstrzymywałam radość, aby na zewnątrz nie dać poznać, co się dzieje w duszy.